



† JAN PIOTROWSKI
Biskup Kielecki

Adwentowe Słowo Pasterskie Biskupa Kieleckiego w Roku Jubileuszowym 2025

Drodzy diecezjanie!

Trwający już blisko dwanaście miesięcy Rok Jubileuszowy, który przeżywamy jako pielgrzymi nadziei, pogłębił nasze zaufanie do Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 16) i jednocześnie pozwala nam zrozumieć, że nadzieja jest wielką bramą naszej ludzkiej przyszłości, która nie ogranicza się tylko do ziemskiego życia, ale sięga nieba. Tym samym głębszego znaczenia nabierają słowa św. Jana od Krzyża, że człowiek stworzony jest do wieczności, dlatego ziemia nigdy go nie zaspokoi. A perspektywa naszej wieczności wyrasta z prawdy, że w nadziei jesteśmy zbawieni, jak pisał św. Paweł w Liście do Rzymian (por. Rz 8, 24).

Dlatego za Ojcem Świętym Franciszkiem powrócę do obrazu kotwicy z logo Roku Jubileuszowego, który pozwala nam zrozumieć, że nasze bezpieczeństwo, jakie mamy pośród wzburzonych wód życia, jest nam dane w Jezusie Chrystusie. Burze nas nie przemogą, ponieważ jesteśmy zakotwiczeni w nadziei łaski, dzięki której przezwyciężamy każdy grzech, lęk i śmierć, nie tracąc z oczu wielkości celu, do którego jesteśmy powołani – Nieba (por. *Spes non confundit*, 25).

Drodzy bracia i siostry!

Adwentowe słowo Boże ukazuje nam właśnie takie drogi chrześcijańskiego pielgrzymowania, które są duchowo ambitne, aby nie tylko żyć perspektywą życia ziemskiego jak ludzie w czasach Noego. Jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły i nie spostrzegali się, że nadszedł potop. Żyli bez duchowych ambicji, ponieważ nie dostrzegali innego świata niż ten ziemski. Inaczej żył Noe, którego Bóg ocalił od śmiertelności potopu (por. Mt 24, 27-44).

Ludzkie życie wpisane jest w czas i przestrzeń, domaga się rozważań i ewangelicznej czujności, aby nie powtórzył się dramat jakiegoś współczesnego potopu. Bóg nigdy nie rezygnuje z człowieka, ale idzie ku niemu z darem swojego słowa, które niosą prorocy, a wśród nich piewca adwentowej nadziei – prorok Izajasz. A w czasach Jezusa to św. Jan Chrzciciel stał się odważnym głosem wołającego na pustyni skierowanym do siebie współczesnych: „Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki” (Mt 3, 3). Jeśli jest prawdą, że prorok jest niemile widziany w swojej ojczyźnie, to takim dla wielu stał się Jan Chrzciciel. Ubogi, ale jakże odważny i radykalny w misji zleconej mu przez Boga, aby głosić konieczność nawrócenia i pojednania (por. Mt 3, 1-12).

Jego misja znalazła uznanie w oczach Jezusa Chrystusa, do którego Jan Chrzciciel wysłał swoich emisariuszy, aby mieć pewność, że Jezus z Nazaretu jest obiecany Mesjaszem. Ale to Jezus ukazuje nam całą prawdę o proroku z Pustyni Judzkiej, mówiąc o nim, że między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. A jednocześnie Jezus wyjaśnia, że najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on (por. Mt 11, 11).

Te ostatnie słowa to cała prawda o człowieku widzianym oczami Boskiego Odkupiciela, Jezusa Chrystusa. Wielkość człowieka jako dziecka Bożego rodzi się z łaski chrztu świętego, czego Bóg pragnie dla wszystkich

ludzi bez wyjątku. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). W tym też jest głębszy sens i piękno misji zbawczej Jezusa Chrystusa (por. J 5, 33-36).

Bóg w Jezusie Chrystusie nieustannie zmierza ku człowiekowi, aby przyjął dar Jego miłości miłosiernej, aby w Kościele – w swojej wspólnocie wiary – karmił się Chlebem Eucharystycznym, ubogacał się słowem Bożym, by dzięki temu był dla świata uczniem-misjonarzem. Takie też jest hasło rozpoczynającego się nowego roku duszpasterskiego w Polsce.

Moi drodzy!

Jeśli nie my, to kto powie współczesnemu światu o miłości i nadziei, przebaczeniu i zgodzie, pokoju i prawdzie, godności człowieka i rodzinie, powołaniu do małżeństwa, kapłaństwa i życia konsekrowanego. A uczynimy to zadanie owocnym, jeśli sami będziemy ewangeliczną solą ziemi i światłem świata (por. Mt 5, 13-16). Dlatego zgodnie z życzeniem Pana Jezusa, Boskiego Misjonarza, bądźmy Jego ofiarnymi uczniami – misjonarzami (por. Mk 16, 15-18).

Na niebezpiecznych drogach świata pełnego złych obyczajów i zaborczej kultury, nasyconej egoizmem i pychą, pożądaniem władzy i próżnością, trzeba mieć świadomość rodzącą się z dojrzałej wiary, że zawsze, kiedy Kościół pochyla się nad człowiekiem skutym kajdanami niewoli, które go krępują, jest on jasnym i prawdziwym znakiem nadziei (por. *Dilexi te*, 61). To są nasze apostołskie zadania i wyzwania, abyśmy na adwentowych drogach nadziei, tak jak kiedyś Jan Chrzciciel, dostrzegli Jezusa jako Baranka Bożego (por. J 1, 29), który leczy nas swoim miłosierdziem, prowadzi nas ku naszym bliźnim, aby im powiedzieć o pięknie życia, że to On jest naszą drogą, prawdą i życiem (por. J 14, 6).

Dla Kościoła, niosącego Ewangelię wszystkim ludom i narodom, miłość jest wszystkim, ponieważ Bóg jest miłością (por. 1 J 4, 16). Wszystko wywodzi się z miłości Bożej, dzięki niej wszystko przyjmuje kształt, do niej wszystko zmierza. Miłość jest największym darem, jaki Bóg przekazał ludziom, jest Jego obietnicą i naszą nadzieją (por. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 3).

Niech zatem Maryja, Matka Jezusa Chrystusa, narodzonego w Betlejem, Pani Adwentowego czuwania i Matka nadziei, poprowadzi nas uczniów – misjonarzy do tajemnicy wcielenia, źródła Bożej miłości i nadziei (por. Mt 1, 18-24). Amen.

Wasz Biskup
† Jan Piotrowski

Zarządzenie – Kuria Diecezjalna w Kielcach

Nr OA – 103/25

Kielce, *dnia 28 listopada 2025 r.*

Powyższe Słowo Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego należy odczytać wiernym we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji kieleckiej w jedną z niedziel Adwentu.

† Andrzej Kaleta
WIKARIUSZ GENERALNY